

Aleksander Zajda  
Uniwersytet Jagielloński, Kraków

## NIELITERACKIE ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW SŁOWNICTWA POLSKIEGO (DO XVIII W.). CZ. II<sup>1</sup>

**Słowa kluczowe:** język polski, historia polskiego słownictwa, źródła  
**Keywords:** Polish, history of Polish vocabulary, sources

Ze wspomnianymi już *Księgami o gospodarstwie* Piotra Krescencjusza i *Gospodarstwem* Anzelma Gostomskiego można zestawzić Olbrychta Strumieńskiego *O sprawie, sypaniu, wymierzaniu i rybieniu stawów* (1573) i Mateusza Cygańskiego *Myślistwo ptasze* (1584). Dzieła tego rodzaju ujawniają słownictwo pewnych dziedzin codziennej praktyki gospodarczej. Gospodarka rybna zajmowała w przeszłości ważne miejsce. Oto piękne kolekcje nazw sieci:

Gdy się trafi zima pogodna, uławia się ryb wiele. I lecie zawsze robią kłonicami, przewłokami, drgubicami, saki, wędami, słabnicami (1564 LRaw 94); [...] sąd komisarski [...] łowienia zaś ryb na rzekach Biebrzy i Wyssie i jeziorach w bielach starościńskich niewodami i żakami tymże mieszkańcom zabronił, a kłomłami tylko, wężczami lub wierszami, albo kacierzami i innemi mniejszemi statkami na tychże rzykach i jeziorach wszystkich dozwolił (1787 KsRefKor II 632).

Jak wspomniałem, lustracje ciągną się do końca XVIII w. i ustają wraz z upadkiem państwa polskiego.

---

1 Część I artykułu zob. „LingVaria” 2016, nr 1 (21).

Przepełnione słownictwem z dziedziny życia wiejskiego, także z zakresu kultury materialnej wsi, są szczegółowe inwentarze – źródła podobne do lustracji, np. *Inwentarz dóbr stołowych biskupstwa wrocławskiego z roku 1582*, wyd. Leonid Żytkowicz (1953); obszernie *Inwentarze dóbr szlacheckich powiatu kaliskiego*, t. I: *Od XVI do połowy XVIII w.*, t. II: *Z lat 1751–1755*, wyd. Władysław Rusiński (1955–1959) – w sumie 1548 stron; *Inwentarze dóbr ziemskich województwa krakowskiego 1576–1700*, wyd. Adam Kamiński, Anna Kielnicka, Stanisława Pańków (1956); *Źródła i materiały do dziejów szlachty województwa sandomierskiego w XVI–XVIII wieku*, t. II–III, oprac. Jacek Pielas (2013–2014). Wymienić tutaj możemy także rękopiśmienny inwentarz rzeczy pozostałych po Sewerynie Bonerze z 1550 r. z Archiwum Państwowego na Wawelu, w którym mnóstwo nazw strojów i ubiorów (rkps. w przygotowaniu wydawniczym).

Znakomitymi źródłami do dziejów słownictwa tycającego uprawy roli, pracy w ogrodzie, gospodarowania w domu i obejściu są dzieła wspomnianego w pierwszej części artykułu Jakuba Kazimierza Haura (1632–1709) z końca XVII w., mianowicie *Oekonomika ziemiańska generalna* (1675), wydanie następne poszerzone *Ziemiańska ekonomika generalna* (1679), *Skład abo skarbiec znakomitych sekretów oekonomij ziemiańskiej* (1689). Kontynuują one temat zaczęty wspomnianymi już *Księgami o gospodarstwie* Krescencjusza (1549). Na s. 37 dzieła z 1679 r. znajdujemy piękny wykaz nazw narzędzi tkackich:

Naczynia do przedziwá w zwysz pomięionego tákowe máią mieć Robotnicy y Gospodarze, to iest Miądlice, Cierlice, Szcotkę grubą y cienką, kądziel, krezel, Przedziono, Wrzéciono, Prześlícíę, Motowidło, Wiiądło, Koćioł, Potok y kiiankę (1679 Haur 57).

Dzieła Haura były wielokrotnie wydawane, zaopatrywały się w nie dwory ziemiańskie, stąd zgromadzone tam słownictwo, kodyfikujące jakby dotychczasowy dorobek, utrzymywało się w praktyce rolniczej i przekazywano je w dalsze wieki. J.K. Haura wymienia I. Krasicki w *Zbiorze potrzebniejszych wiadomości* (1781 KrasZb I 357).

Życia wsi dotyczy także obszernie, dwutomowe źródło z 2. połowy XVIII w., mianowicie *Księgi referendarii koronnej z lat 1768–1780*, wyd. Antonina Keckowa i Władysław Pałucki (1955–1957). Referendarią koronną zwano sądy rozpatrujące skargi poddanych z królewszczyzn na starostów, dzierżawców, ekonomów; utworzono je na początku XVI w.,

[...] aby chłopci królewscy w uciążliwościach swoich od starostów i ekonomów znajdowali sprawiedliwość i protekcją. Lecz ich ta szczęśliwość rzadko kiedy potykała, a choć potkała na papierze przez dekret wygrany, to w egzekucji nie wzięła skutku, albo niedołączny, przemocą, czasu przewłoką i tysięcznymi wybiegami skażony (1779–1788 KitOpis 248).

Stąd *suplika* ‘skarga’ należy w KsRefKor do częstych terminów prawnych, podobnie jak *akta*, *cesyja*, *jurysdykcya*, *kontrakt*, *księgi*, *przywilej* itp. Wielką osobliwością

w tym źródle są nazwy ról *glemieżgi*, *glemiązgi*, *glemiaszek*, nie notowane w żadnym słowniku:

Ról czyli glemieżgów, z których pańszczyzna należy [...], nie odebrali i nie odbierają (1768 KsRefKor I 110); [...] pańszczyzny z ról i glemiązgów [...], dotąd zatrzymanej, zapłacenia (1768 *ibid.* 111); A po ustanowieniu tym sposobem [...] robót i powinności z glemiaszków, gdy w sentencji komisarskiej wymieniona jest liczba glemiaszków na wszystkich wsiach namienionych Radoszki, Wysiadłowie i Ocinach 327 [...], a zgoła weryfikacją tego dokumentu [...] liczbę tych glemiaszków 327 opisującego, zlecamy (1781 KsRefKor II 247–248 (10 razy); *sim.* 1781 *ibid.* 244, 246 (4 razy), 248 (2 razy)).

W końcu XVIII w. znajdujemy w VolLeg *szachownice* pól – przejaw i dowód ciekawej percepcji i interpretacji w sytuacji utrwalonego już pewnego faktu z dziejów kultury:

Gdzie komornik znajdzie granicę dóbr, bądź pomieszaną, bądź zakwestyonowaną z powodu szachownic, takowe wszystkie [...], jeżeli też szachownice we dwóch działach znajdą się, wymierzy [...], z dystynkcyą dobroci gruntu i tego wszystkiego, co pomnażać może szacunek iedney szachownicy nad drugą (1788–1792 VolLeg IX 351; *sim.* *ibid.* 358 (3 razy)).

*Szachownicę* znajdujemy już w słowniku Knapskiego (1621 Knapski 1141; tamże też i *warcab*, *warcabnicę* – 1277), *szachownica* także w: 1625 TestPrus 116. U Knapskiego i u Troca (Troc 2314) zarejestrowane są też formy pochodne od *szachy* i frazeologia.

Wymienić należy cenne i ambitne opracowanie Anety Lewińskiej *Słownictwo z zakresu dawnej kultury materialnej w „Inwentarzu ekonomii malborskiej” z 1745 r.* (2005), oparte na rękopisie z Archiwum Państwowego w Gdańsku.

Z zakresu medycyny niejako kontynuacją tekstu Falimirza z 1534 r., a więc kolejnym źródłem słownictwa, jest Marcina Siennika *Herbarz to iest Ziół... opisanie* (1568). Polską literaturę lekarską, mającą cechy naukowości, otwierają dzieła Wojciecha Oczki: *Cieplíce* (1578) oraz *Przymiot* (1581). Następnym tekstem tego rodzaju jest *Zielnik* (1613) Szymona Syreniusza, zamiłowanego botanika i profesora Akademii Krakowskiej – dzieło niepospolite, niemające sobie równych w owym czasie, zawiera bowiem aż 1550 stron *in folio* i daje opis, prawie zawsze z ryciną, nazw ponad 700 roślin.

Słownictwo medyczne opracowała w czterech tomach (i w wielu artykułach) Felicja Wysocka: *Polska terminologia lekarska do roku 1838* (1980–2013).

Wprost bezcennymi źródłami do dziejów słownictwa polskiego są inwentarze mieszczańskie: *Inwentarze mieszczańskie z lat 1528–1635 z ksiąg miejskich Poznania*, wyd. Stanisław Nawrocki i Jerzy Wisłocki (1961); *Inwentarze mieszczańskie z wieku XVIII z ksiąg miejskich i grodzkich Poznania*, t. I: *Z lat 1700–1758*, t. II: *1759–1793*, wyd. Józef Burszta i Czesław Łuczak (1962–1965); w sumie 1396 stron. Zawierają one ogrom słownictwa z dziedziny kultury materialnej, z zakresu kupiectwa, handlu,

miar i wag, rzemiosła, terminologii rzemieślniczej. Podobnie jak testamenty (p. niżej) przynoszą one także wiele materiału leksykalnego z dziedziny wyposażenia wnętrza, z dziedziny ubiorów i strojów, w tym medycyny, ponieważ zawierają inwentarze lekarzy, aptekarzy, cyrulików (Madejska 2008). Zwraca uwagę szczegółowość opisu. W inwentarzu pośmiertnym czapnika zarejestrowany jest nawet *hak żelazny do wybierania czapek z kotła* (1620 OpPozn 368), w inwentarzu kupca Bernarda Geislera znajdujemy *organki do uczenia kanarków* (1788 InwMPozn II 254).

Jakby uzupełnieniem tej tematyki jest *Gdański inwentarz mienia domowego Magdaleny Szumanowej z 1706 roku*, oprac. i wyd. Antoni R. Chodyński, Henryka Dwilewicz (1984).

Bogatym źródłem słownictwa z zakresu urzędzeń miejskich są *Lustracje i opisy miasta Poznania z XVI–XVIII w.* w opracowaniu Mariana J. Miki (1960). W sumie są to 143 dokumenty dotyczące najróżniejszych tematów, autorzy dają opisy domów i kamienic, opisy stanu miasta po pożarach, inwentarze ratuszowe, rejestry poboru królewskiego, spisy przekupek żydowskich, lustracje wsi należących do miasta, opisy stanu bruków miejskich itp. Na s. 71 autor tekstu wymienia 35 nazw bractw, czyli cechów rzemieślniczych, działających w mieście w 1626 r.

W opisie miast znajdujemy bogate słownictwo dotyczące rzemiosła. Przytoczmy pochodzący z początku 2. połowy XVII w. wykaz rzemieślników:

Naprzód cechy wszytkie uprzywilejowane miasta Lwowa, jako rzeźnicy, piekarze, szewcy, złotnicy, kuśnierze, krawcy, cyrulicy, pasamonicy, miecznicy, konwisarze, szychterze, ślusarze, kowale, kotlarze, będnarze [!], stolarze, kołodzieje, stelmachy, garbarze, kordybanicy, tkacze, miechownicy, rymarze, miodowarzy, piwowarzy, słodownicy, garnarze, powroźnicy, tokarze, czapnicy, olsternicy, mularze, cieśle, iglarze, nożownicy, płatnerze, haftarze, siodlarze i inni wszyscy rzemieślnicy, jakimkolwiek imieniem nazwani (1661 LRus II 8; sim. 1626 OpPozn 71; 1778 ZamZbiór I 81).

Nazwy narzędzi stolarskich z 1. połowy XVII w. z inwentarza pośmiertnego stolarza Bartłomieja Jaworzyny:

Statki do rzemiosła: klubzaga dobra 1 i piłek 8, z których 3 złe; tygielek do kleju miedziany, maluczki, warsztat 1 i to zły, 3 pary heblów wielkich, 4 pary małych; zymszubłów 4, 20 kalublów, spuntublów 5, grundubel 1, winkilmus 1 wielki, 4 małe; giernaizy 3, 1 raismudel, 1 winkielak, świderków 2 kołowrotnych, kleszczy 3, młotek 1, toporek 1, dłutek 13, cyrkłów 2, laberzaska 1, śrubcegi 4, torkularz 1, kord 1 i żelazna śrubcega 1, która zastawna (1626 OpPozn 403; sim. 1547 ibid. 16; 1735 InwMPozn I 245–246).

Zwracają uwagę obfitość zapożyczeń z języka niemieckiego, kontynuacje złożeń z tego języka i adaptacje formalne. I tak jest w inwentarzach wszystkich rzemieślników (zob. Zajda 1999). Występujący w przytoczonym fragmencie inwentarza *statki* to synonim wspomnianych już wyrazów *naczynie* i *narzędzie*, a więc składnik mikropola, którego hiperonimem jest *sprzęt*: *Vtensilia domus Statki, narzędzy, na-*

czynnie domowe, sprzęt domowy (1564 Mącz 502a/2). W nazwie *laberżaska* (tak należy odczytać tę nazwę) drugi element złożenia (-żaska) nie pochodzi od *rzazać*, jak czytamy w *Słowniku etymologicznym języka polskiego* Franciszka Sławskiego (SESł IV: 14), ale jest to zdrobnienie od *zaga* 'piła' (z niem. *Säge*). Podobnie *kosmal* (1558 RachBon 34 (10 razy), 38 (9 razy)) 'opłata od przemiału pszenicy uiszczana na rzecz wielkorządcy krakowskiego' należy zestawić z takimi nazwami jak *krochmal* z średnio-górno-niemieckiego *kraftmel*, *stochmal* 'omieciny w młynie' (1564–1565), w których -mal, niejasne dla F. Sławskiego (SESł II: 525–526), z śrgniem *mel* 'mąka' jest jasne; natomiast *kos-* może z śrgniem. *kosel* 'maciora' (Kluge 1957: 395). *Kosmal* byłby więc może rezultatem przyswojenia niem. złożenia *Koselmehl* 'mąka, otręby dla świń'; wiadomo, że do powinności młynarzy należało wykarmienie co roku na własny koszt określonej liczby świń, pieniężny ekwiwalent tej powinności nosił nazwę *wieprzowe* (Zajda 1979: 83).

Rzemieślnicy działali także na terenie wiejskim:

Rzemieślnicy między chłopy: szewców nro 5, knapów nro 5, krawców nro 3, kowalów nro 2, cieślów nro 2, rymarz nro 1, nożownik nro 1, powroźnik nro 1, pułkoszary nro 1, stalmach nro 1, pasownicza 1, stolarz 1, piekarzów nro 4, rzeźników nro 2 (1677 InwKrak 174).

Oto wykaz narzędzi kowala wiejskiego:

Kuźnia stara [...]. Ma statki kowalskie takowe: miech zły, kowadło dobre, szynalica dobra, jedna, młot duży zły, przy pańskiej robocie popsuty, młotków ręcznych 2, młotek do kucia koni jeden, kleszczy 3, przebojów 2, goździcznica jedna, obcęgi jedne, strug do koni jeden, dłuto jedno, kropacz żelazny, amulei od siekier jedna, siekacz od rąbania żelaza (1771 InwKal II 554).

*Przebój* to 'dłuto okrągłe zwinięte do wybijania dziur w skórze, blasze itp.' (SW V: 25); *amulei* i *szynalica* to wyrazy jak na razie tajemnicze.

Handel to od prawników w każdej społeczności ważna dziedzina praktycznego życia, obfituje więc w mnóstwo słownictwa, zmieniającego się i rozwijającego w czasie. Sam wyraz *handel* (z niem. *Handel*) 'akt kupna-sprzedaży' jest późny, pojawił się w polszczyźnie dopiero w XVI w. i wszedł w rywalizację z odwiecznym rodzimym wyrazem *targ* (prasz. \**tǫgǫ*). SStp rejestruje *targ* na półtorej szpalty – od 1401 r. także derywaty semantyczne 'dzień targowy' (4 razy od 1449 r.), 'miejsce wyznaczone do targowania' (jedna szpalta od 1410 r.). SPXVI rejestruje *handel* globalnie 90 razy, często z pism Mikołaja Reja, w znaczeniu 'przedmiot handlu, towar' 7 razy dopiero z *Żywotu Józefa Reja* (1545), 'akt kupna-sprzedaży' 71 razy dopiero z 1547 r. Słownictwo to szczególnie rozwinięte było w ważnych ośrodkach handlowych, jakimi były miasta położone na skrzyżowaniu dróg, na przykład Kraków. Franciszek K. Piekoński w latach 1885–1909 wydał w pięciu opasłych tomach *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa* z lat 1507–1795, w sumie 3158 stron. W powodzi dokumentów

łacińskich, w których wyrazy polskie występują jako glosy, znajdujemy również zapisy polskie, a w nich bogate źródło tego rodzaju słownictwa. Spotykamy je także we wspomnianych już lustracjach. Wydawnictwa te stały się podstawą obszernej pracy Ewy Młynarczyk (2010). Bardzo wiele tego rodzaju słownictwa znajdujemy też w instruktarzach celnych, uchwalanych przez sejmy i zamieszczonych w *Volumina legum* (t. I–IX). E. Młynarczyk wyodrębniła w zebranych słownictwie następujące pola wyrazowe: nazwy czynności i transakcji handlowych (30 wyrazów), nazwy spotkań handlowych (7 wyrazów), nazwy miejsc handlowych (34 wyrazy), nazwy uczestników wymiany handlowej (53 wyrazy), nazwy przedmiotu handlu (10 wyrazów), inne nazwy (13 wyrazów). W każdym z tych pól dają się wyodrębnić z kolei mikropola żyjące własnym życiem. Oprócz *targu* i *handlu* w mikropolu funkcjonowały nazwy *kupczenie* (w SPXVI 4 razy), *kupia* (49 razy), *kupiectwo* (101 razy).

Zacytujmy dla przykładu z *Volumina legum* fragment *Instruktarza wybierania cła* z 1650 r.:

Sukna. Od granatow, szkarłatow, pułgranacia, od sztuki po fl. 10; od sztuki całej falendyszow dobrych przednich, droższych y tańszych różney farby fl. 6, a od pułsztuczow falendyszu, pasię, y sztometu fl. 8; od sztuki całej lundyszow, Olenderskich paklakow fl. 3, a od pułsztuczow fl. 1 g. 15; od Luńskiego Szyfrucht Gdańskiego [...] od sztuki całej fl. 2 [...], od karazyi Angielskiey, Śląskiey [...] po gr. 15 [...], od Baie wszelakiey y od Gierzynkow g. 15 [...] (1650 VolLeg IV 163; sim. 1629 ibid. III 309; 1643 ibid. IV 42–43; 1673 ibid. V 69–70; 1703 ibid. VI 67–69).

Z handlem związany był transport, szczególnie transport wodny – rzeki, na przykład Wisła, były ważnymi traktami handlowymi. W oparciu o liczne źródła nieliterackie Jan Ożdżyński napisał piękną książkę *Konteksty kulturowe słownictwa flisackiego* (1998). W źródłach możemy obserwować kształtowanie się wspomnianego już i znanego nam dziś znaczenia wyrazu *statek*, pierwotnie ‘mienie ruchome, zwłaszcza wyposażenie mieszkania’ (1427); ‘narzędzie’ (XV w. i nn.):

[...] przy tym sztukę i dubas cum requisitis, obadwa statki na Wołyniu będące (1731 TestSand 220); Obrócić ciekawość na gotowość zawsze do wojny i do obrony Ojczyzny [...], na flotty, okręty i niezliczone statki (1760–1763 KonSkut 244); [...] do budowania statków wodnych, żyżwy zwanych (1786 KsRefKor II 508).

Słownictwo związane z wojskowością, nazwy broni, znajdujemy w różnych źródłach XVI w., szczególnie w inwentarzach. Z 1626 r. pochodzi na przykład szczegółowy inwentarz broni znajdujący się w ratuszu poznańskim:

200 muszkietów hubczastych [...], 45 hakownic [...], 15 mieczów katowskich [...], 44 zbroi z przyłbicami [...], 71 halabard. [...] 1 działko żelazne [...], kul do dział i do hakownic żelaznych i ołownych [...] (1626 OpPozn 70; sim. 1716 ibid. 153–154).

SStp rejestruje takie wyrazy jak *puszka* ‘działo, też ręczna broń palna’ 10 razy od *ca* 1420 r., *puszkarz* 1 raz z 1461 r. SPXVI rejestruje te wyrazy – *puszka* 1 raz ze źródła spoza kanonu, *puszkarz* 37 razy, ale już *armata* 25 razy, przy czym wyraz ten jest polisemiczny: 1. ‘flota’ (14 razy), 2. ‘rynsztunek wojenny, broń’ (8 razy), 3. ‘wojsko, zbrojni’ (1 raz), 4. ‘rodzaj wozu wojennego, używanego w starożytności’ (1 raz), 5. ‘strzelanina z jakiegokolwiek broni’ (1 raz).

Ale zasadnicze znaczenie dla tego rodzaju słownictwa ma dzieło Andrzeja dell’ Aqua *Praxis ręczna działa*, napisane w 1625 r., ale wydane drukiem dopiero w 1969 r. Autor, Włoch, spolonizowany inżynier wojskowy i artylerzysta, już w 1622 i 1623 r. wydał w Zamościu niewielką książeczkę po włosku i po polsku *O zgromadzeniu i szkole puszkarzów*. Jego prace stanowią początek piśmiennictwa artyleryjskiego w Polsce. Andrzej dell’ Aqua działał początkowo na dworze Adama Hieronima Sieniawskiego w Brzeżanach, a następnie Tomasza Zamoyskiego w Zamościu. Dzieło z 1625 r. zawiera kilkaset terminów z dziedziny wojskowości. Przykład:

O drugim rodzaju sztuki działa, które są kanony w baterii, półkanony, kwartany, z formacją ich, i o drugich sztukach należących do niego, i które są bękartowate, także o porporcyjnej szufle, łoży, osi i kół (1625 Praxis 212).

Wiele jest wśród terminów wojskowych zapożyczeń z języka niemieckiego, ale ciekawe, że w polszczyźnie utrwalił się rodzimy wyraz *działo*. Pożyczkę niemiecką przedostawały się do polszczyzny z języka dowódców, doradców Niemców, zatrudnionych w najemnym wojsku polskim. Jędrzej Kitowicz w *Opisie obyczajów za panowania Augusta III* pisze, że w wojsku najemnym komendy były po niemiecku:

Musztra tak u janczarów jak u Węgrów była językiem niemieckim, taż sama, co u innych regimentów autoramentu cudzoziemskiego. Lenung dwa złote na tydzień (1788–1792 KitOpis 372; sim. ibid. 375, 376).

*Lenung* z niem. *Löhnung* (SEBr: 295) ‘płaca, wypłata, żołd’ znany mi z przekazów od 2. połowy XVII w. (np. 1673 VolLeg V 80; 1676 ibid. 181, 202; 1779–1788 KitOpis 357, 362) to nowy składnik pola nazw płacy dla żołnierzy, nie usunął on jednak zadowionego od czasów staropolszczyzny *żołdu* (w SStp 17 razy od XV w.) i zniknął – SWil rejestruje jeszcze wyraz, ale z kwalifikatorem „nieużywane” (1861 SWil 584). Innowacjami w tym znaczeniu są także *gaża* z francuskiego *gage* i *lafa* (z tureckiego *alafa*, *alef*, z arabskiego *alef*) ‘pasza’ (ibid.: 386; por. Stachowski 2014), np. w (KitOpis 183 (2 razy), 200, 287, 312, 344).

Wiele terminów wojskowych, nazwy dowódców, sprzętów znajdujemy w *Volumina legum* w uchwałach sejmowych dotyczących wojska (np. 1659 VolLeg IV 274; 1673 ibid. V 98; 1677 ibid. V 220–224; 1717 ibid. VI 202–204; 1775 ibid. VIII 99–104; 1776 ibid. VIII 539–540), w uchwałach Sejmu Czteroletniego (1788–1792 ibid. IX 112–132, 440–441, 457–464).

Cennymi źródłami do dziejów słownictwa z zakresu wychowania, edukacji i szkolnictwa są *Książki o wychowaniu dzieci* Erazma Glicznera (1558), pisma w języku polskim Stanisława Konarskiego z XVIII w., z końca tegoż wieku pisma Komisji Edukacji Narodowej (wydane w serii BN I 126), Grzegorza Piramowicza *Powinności nauczyciela* (1787) (Zajda 2012).

Wprost niezwykłymi źródłami do dziejów słownictwa polskiego są dwa obszernie teksty z końca XVII w., a mianowicie Stanisława Czernieckiego *Compendium ferculorum albo zebranie potraw* (1682) i anonimowa *Moda bardzo dobra smażenia różnych konfektów i innych słodkości* z lat przypuszczalnie 1686–1688, napisana najprawdopodobniej przez nieznanego z nazwiska cukiernika księcia Karola Stanisława Radziwiłła. Obydwa dzieła, pierwsze w języku polskim (i zarazem pierwsze w tej dziedzinie) książki poświęcone sztuce kulinarnej, są w setkach receptur przepelnione słownictwem z zakresu sformułowanych w tytułach tematów. Receptury zawierają nazwy mięs pochodzących od różnych zwierząt i ptactwa, nazwy owoców, jarzyn, przypraw, potraw, dań, sprzętów kuchennych. Znajdujemy w nich różne warstwy genetyczne – oprócz wyrazów rodzimych, często rzadkich, wiele pożyczek z obcych języków. *Compendium ferculorum* było wielokrotnie wydawane, musiało więc wywrzeć wpływ na system polskiego słownictwa kulinarnego. W najnowszych czasach zostało wydane pięknie w 2012 r. przez Jarosława Dumanowskiego i Magdalenę Spychaj; *Moda...* z rękopisu także wytwornie pierwszy raz w 2011 r. przez Jarosława Dumanowskiego i Rafała Jankowskiego. Przykład:

Ozdoba potraw. [...] Wolno jednak wymyślić, jaką chcesz albo rozumiesz obsączkę, ale i limonie, oliwki, kapary, cytryny, pomorańcze, rożenki wielkie i drobne, kasztany, pinelle, dachtelle, pistacje, bronelle, ślimaki, ostrygi, szparagi, pieczarki, smarze, pietruszka, koper, cebula, popie jajka, kuczmirka, ogórki, karczochy, kardy, brochul, bulwy, agrest, wino, jagody różne, cukry różne i biskokty, migdałowe różne, obsączki z ciast i serów różnych i inne wszystkie generaliter do ozdoby rzeczy służące, tak ogrodne, jako i z drzew różnych i ogrodów cudzoziemskich, wolno, mówię, do ozdoby potraw wymyślić z nich obsączkę, jednak tak akkomodować ozdobę potrawie, która by we wszystkim smakowi się akkomodowała (1682 CzerComDum 100).

*Obsączka*, wyraz zaświadczony w pierwszym przekazie 3 razy, jest nieznanym słownikiem. Nazwa jest przejrzysta morfologicznie – niewątpliwie pochodzi od *obsączać* ‘osuszać przez umożliwienie spływania wody’, a z kontekstu wynika znaczenie ‘ozdoba potrawy’, ale powstanie znaczenia jest zagadką. Obydwa wymienione dzieła stanowią dowód wysokiego poziomu sztuki kulinarnej w Polsce w swoim czasie i przyczynę do dziejów kultury w ogóle.

Znakomitymi źródłami do poznania polskiego słownictwa z dziedziny przyrody są liczne prace Jana Krzysztofa Kluka (1739–1796) z 2. połowy XVIII w.: 1. *Roślin potrzebnych, pożytecznych, wygodnych, osobliwie krajowych albo które w kraju użyteczne być mogą, utrzymanie, rozmnożenie i zażycie*. T. I: *O drzewach, ziołach*



ogrodowych i ogrodach (1777); T. II: *O drzewach i ziołach dzikich, lasach etc.* (1778); T. III: *O rolnictwie, zbożach, łąkach, chmielnikach, winnicach i roślinach gospodarskich* (1779); 2. *Zwierząt domowych i dzikich, osobliwie krajowych, historii naturalnej początki i gospodarstwo*. T. I: *O zwierzętach ssących* (1779); T. II: *O ptactwie* (1779); T. III: *O gadzie i rybach* (1780); T. IV: *O owadzie i robakach* (1780); 3. *Rzeczy kopalnych osobliwie zdalniejszych szukanie, poznanie i zażycie*. T. I: *O rzeczach kopalnych w powszechności, o wodach, solach, tłustościach ziemnych i ziemiach* (1781); T. II: *O kamieniach w powszechności, o klejnotach, kruszcach, ich kopaniu i o górnictwie* (1782); 4. *Botanika dla szkół narodowych* (1785); 5. *Dykcjonarz roślinny...*, T. I–III (1786–1788); 6. *Zoologia* (1789).

Niektóre prace przyrodnicze Kluka były po kilka razy wydawane, zebrane w nich słownictwo wywarło więc wielki wpływ na stan i dalszy rozwój polskiej terminologii przyrodniczej. Uważa się, że Kluk jest twórcą nazw 361 roślin. Za swoją niestrudzoną pracę został już w 1781 r. odznaczony przez króla Stanisława Augusta medalem „Merentibus”.

Cennym źródłem słownictwa różnego rodzaju są cytowane już *Volumina legum* – zbiory praw od XIV w. począwszy oraz uchwał sejmowych, wydawane staraniem księży pijarów od 1732, w sumie dziewięć tomów (reprint 1980). Ponieważ sejmy obradowały i podejmowały uchwały dotyczące różnych spraw, różnych dziedzin, takie też znajdujemy w nich słownictwo: tyczy ono administracji, prawa, sądownictwa, kancelarii, dyplomacji, polityki, wojskowości, handlu itp. Na przykład *Konstytucje seymu extraordinaryjnego w Warszawie* z 1768 r. są wręcz przepełnione cennym słownictwem z tego zakresu (VolLeg VII 244–403), jakiego trudno byłoby szukać w innych źródłach; w niejednym wypadku ma ono charakter innowacyjny. Bezczesnym zbiorem tego rodzaju słownictwa z końca XVIII w. są uchwały Sejmu Czteroletniego (1788–1792), wypełniające tom IX VolLeg. Wymieńmy z tego źródła nagromadzone w jednym miejscu nazwy urzędów – formacje na *-stwo* (aż 21): *chorągstwo, cześnikostwo, dygnitarstwo, generalstwo, inspektorstwo, koniuszostwo, krajczostwo, kuchmistrzostwo, łowiectwo, miecznikostwo, obozieństwo, pisarstwo, piwniczostwo, podczastwo, podkomorstwo, podkoniuszostwo, podstolstwo, regentostwo, stolnikostwo, strażnikostwo, wojskostwo* (1788–1792 VolLeg IX 69; sim. *ibid.* 66). Inne osobliwości leksykalne w VolLeg to na przykład *generyka, horodnia, ośminka, militacyja, litispendencyja*. W uchwalanych przez sejmy instruktarzach celnych mnóstwo jest słownictwa z zakresu handlu. Można zauważyć, że *Volumina legum*, ogromny zbiór wartościowych tekstów do dziejów słownictwa, przez badaczy języka w ogóle nie jest nawet wspomniany, docenili go jednak redaktorzy SJPXVII–XVIII w., umieszczając wśród źródeł leksykonu. Bogactwo słownictwa z różnych dziedzin, jakie znajdujemy w tym źródle, zasługuje na osobne całościowe opracowanie.

Tematyki omówionej we wcześniejszym akapicie dotyczą także diariusze sejmowe, np. *Diariusz seymu warszawskiego 1556–1557*, wyd. w transkrypcji przez Stanisława Bodniaka (1939); *Diariusz seymu walnego warszawskiego 1701–1702*, wyd. Przemysław

sław Smolarek (1962); *Diariusz grodzieńskiego sejmu 1784* (1785); *Diariusze sejmowe z wieku XVIII*, t. I–III, wyd. Władysław Konopczyński (1911–1937). Cennym źródłem tego rodzaju jest świeżo wydany przez Marcina Głuszaka *Zbiór rezolucji interpretacyjnych Rady Nieustającej z lat 1786–1788* (2014).

Wartościowym źródłem do dziejów słownictwa polskiego z różnych dziedzin jest pochodzący z 2. połowy XVIII w. cytowany już *Opis obyczajów za panowania Augusta III* Kitowicza (1779–1788). O dziedzinach słownictwa, jakie można znaleźć w tym niezwykłym dziele, pełnym szczegółowych opisów realiów ówczesnego życia polskiego, świadczą tytuły rozdziałów – kolejno: *O wierach, jakie były w Polsce za Augusta III*, *O wychowaniu dzieci*, *O stanie duchownym*, *O palestrze*, *O stanie żołnierskim za Augusta III*, *O stanie dworskim*, *O obyczajach chłopskich*. Oto na przykład (z rozdziału szóstego) nazwy służby wielkiego pana, a także skład służby we wspomnianym już wcześniej znaczeniu ‘zastawa’:

Słowo „dworski” [...] wyrażało pokojowego chłopca, lokaja, hajduka, pachółka, pajuka, węgrzynka, huzara, strzelca, pazia, turczynka, turczyna, laufra czyli bieguna, strangreta [!], forysia, masztalerza, kuchmistrza, kucharza, kuchtę, cukiernika, szafarza, kredencerza, zgoła wszystkich ludzi służących wielkiemu panu lub pankowi małemu (KitOpis 397–398; sim. ibid. 213); [...] cała służba stołowa składała się u wielkich panów z porcelany: wazy, serwisy, misy, półmiski, salatyjerki, talerze, solniczki, karafinki, trzonki nawet u nożów i widelców porcelanowe (ibid. 419);

por. też w słowniku Knapskiego: „Służba stołowa, gdzie kładą srebrne státki i sámo srebro stołowe” (Knapski 1072).

W rozdziale drugim trzy pierwsze tytuły zawierają przypadkiem trzy wyrazy, składniki mikropola mającego interesującą historię: *wychowanie*, *edukacja*, *ćwiczenie* (Zajda 2012: 391–406). Pierwszym historycznie wyrazem jest *wychowanie* (nie-notowane jeszcze w SStp), które obejmowało troskę o rozwój zarówno fizyczny, jak i umysłowy. Dzieło Erazma Glicznera z 1558 r. *Książki o wychowaniu dzieci* świadczy o tym wymownie. Równocześnie funkcjonowało *ćwiczenie* w znaczeniu ‘edukacja, kształcenie’, także w dziele Glicznera (k. A4, B, H6v, O2). SPXVI rejestruje wyraz w tym znaczeniu z mnóstwa źródeł 542 razy, a jak wynika z tekstu Kitowicza, jest ono żywotne jeszcze w końcu XVIII w. *Edukacja* zjawia się dopiero na początku 2. połowy XVII w., co ujawniły niedawne wydania nowych źródeł. Krasicki w *Zbiorze potrzebniejszych wiadomości* podaje następującą definicję *edukacji*: ‘ćwiczenie młodzieży w obyczajności, naukach lub kunsztach’ (1781 KrasZb I: 255), powtórzoną później przez Lindego (SL I: 626). *Edukacyja* (także *edukować* ‘kształcić’) jest już powszechna w źródłach XVIII w., np. w pismach Stanisława Konarskiego i KEN, w *Opisie...* Kitowicza, dopóki nie pojawi się *wykształcenie* (dopiero w SWil: 1971). W 1776 ZabPrz 136 wyraz występuje jeszcze jako *nomen actionis*: „ku wykształceniu cnotliwych a oświeconych ludzi” (sim. 1788 PirPow 186), w SL (VI: 515) jako *nomen actionis* pod *wykształtować*. Oto wspomniane zaświadczenie *edukacji* z XVII w.:

Prowent zaś na słuszną edukacją do szkół i potem do wojska, jako i wyposażenie córek obrócony być ma (1669 TestSand 125; sim. 1676 TestWlkp II 338); Czynyse z kamienice P dziadusia i insze różne accessoria z dekretów [...] obróciły się na edukacją dziatek moich, na promocyje bakalarskie i mistrzowskie (1696 DanDług 852).

Jest to więc materiał znacznie wcześniejszy od tego, który cytuję (Zajda 2012: 391–406), a wiążący pojawienie się leksemu *edukacja* ‘wykształcenie’ dopiero w 1745 r. z działalnością pedagogiczną Konarskiego.

W rozdziale czwartym dzieła Kitowicza *O palestrze* na samym początku znajdujemy wręcz encyklopedyczny obraz palestry, której nazwa wówczas weszła w użycie w języku polskim (podobnie *palestrant*) i zastąpiła nazwę *ludzie prawni*:

Imieniem palestry w Polsce oznacza się stan ludzi prawnych, z których jedni są patronami, służący w sprawach prawującym się osobom; drudzy są wpisujący do ksiąg publicznych i z nich wypisujący dekreta, manifesta, relacje pozwów i inne transakcje czyli kontrakty publiczne o kupno i sprzedaż dóbr, o zastawy lub arendę tychże, o zeznawanie długów na dobrach, o zapisywanie żonom posagów lub kwitowanie z nich, także przyjmujący do ksiąg przywileje królewskie na starostwa, urzędy koronne i ziemskie otrzymane, zgoła rozmaite różnych gatunków pisma; a takowa palestra dzieliła się na regentów, wiceregentów, susceptantów i feryjantyów, który ostatni gatunek składali młodzi ludzie dla edukacyi lub też dla dalszej w tej profesyi promocyi do palestry udający się (1779–1788 KitOpis 175).

Ze źródeł XVIII w. warto wspomnieć teksty zamieszczone w „Monitorze” (1765–1785), w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych” (1770–1777), uchwały i ustawy KEN; zawierają one i utrwalają słownictwo z zakresu publicystyki i szkolnictwa.

Jak gdyby podsumowanie nieliterackich źródeł słownictwa stanowią testamenty szlachty polskiej i mieszczaństwa – znakomite źródła także do dziejów kultury polskiej. W ostatnim czasie wydanych zostało kilka obszernych źródeł tego rodzaju, a pomyśleć, że wciąż mnóstwo bezcennych tekstów tkwi w archiwach. Alicja Falniowska-Gradowska zinwentaryzowała ok. 2000 testamentów, z których udało się jej wydać tylko 41 (FalTestKr). Obszerną bibliografię wydanych testamentów opracowali Mariusz Lubczyński, Jacek Pielas i Henryk Suchojad (TestSand: 14–17). Testamenty ujawniają słownictwo z różnych dziedzin, w słownikach nieraz znacznie później rejestrowane albo zupełnie nieznanne. Jakże często występują w nich słowa *ojczyzna* ‘ojcowizna’, *legować* ‘przekazywać w spadku’, nazwy krewnych i powinowatych. Oto kilka nowszych i większych zbiorów dawnych testamentów: Małgorzata Borkowska, *Dekret w niebieskim ferowany parlamencie*, Warszawa 1984; Urszula Augustyniak, *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, Warszawa 1992; Piotr Dymmel, *Testamenty mieszczań wojnickich*, Wojnicz 1997; Alicja Falniowska-Gradowska, *Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII w.*, Kraków 1997; Mariusz Lubczyński, Jacek Pielas, Henryk Suchojad, *Cui contingit nasci, restat mori. Wybór testamentów staropolskich z woj. sandomierskiego [z lat 1587–1731]*,

Warszawa 2005; Paweł Klint, *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1631–1655*, Wrocław 2008; idem, *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1657–1680*, Wrocław 2011; Ewa Danowska, *Dług śmiertelności wyplacić trzeba. Wybór testamentów mieszczan krakowskich z XVII–XVIII w.*, Kraków 2011; Jacek Kowalkowski i Wiesław Nowosad, *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, Warszawa 2013; Katarzyna Justyniarska-Chojak, *Wszyscy śmiertelni jesteśmy i dlatego rozrządzamy majątności swoje. Wybór testamentów z ksiąg miejskich województwa sandomierskiego (XVI–XVIII wiek)*, Kielce 2014; Janusz Łosowski, *Testamenty chłopów polskich od drugiej połowy XVI do XVIII wieku*, Lublin 2015.

W testamentach znajdujemy przebogate słownictwo z wielu dziedzin praktycznego życia, a więc przede wszystkim dotyczące kultury materialnej (np. nazwy odzieży, naczyń, sprzętów domowych i gospodarskich, klejnotów, pojazdów), gospodarki folwarcznej, ale także praktyki kancelaryjnej, finansowej. Szkoda, że przed wydaniem niektórych testamentów (np. TestWlkp) zabrakło konsultacji z polonistą językoznawcą – uniknięto by dzięki temu wielu rażących usterek.

Zacytujmy dla przykładu fragment testamentu ze zbioru wydanego przez A. Falniowską-Gradowską:

Dobra moje ruchome, których mi szcudrobliwa ręka Boska dotąd udzielała, wszystkie którekolwiek znaleźć się mogą, jako pieniądze, wiele które są i u kogokolwiek długiem zatrzymane, abo z pensyjnej mnie należące znajdują się, klejnoty, szaty, kobierce, obicia, rynsztunki, konie, karoce, bydło i cokolwiek dóbr moich ruchomych znaleźć się może, te wszystkie daję, daruję i tym testamentem ostatniej woli mojej wiecznie zapisuję małżonce mojej za jej miłość, codzienne prace i trudy około zdrowia mego (1660 FalTestKr 10).

Obok występującego w tekście starego zestawienia *dobra ruchome* (por. też równie stare *imienie ruchome*) pojawiła się w mikropolu pożyczka z łaciny *mobilia* (od połowy XVII w.), rodzime syntetyzmy *ruchomość* (od 2. połowy XVII w.), *ruchomiżna* (od początku XVIII w.):

Leguję wszystkie mobilia moje córkom moim (1656 TestPrus 251; sim. 1691 *ibid.* 335; 1696 *ibid.* 348; 1762 DanDług 182, 183, 184; 1789 *ibid.* 199); Mobilia zaś, to jest: ruchomość w złocie, w srebrze, w cynie, w miedzi, w rzędach, w kulbakach, w dywanach, kobiercach, makatach, obiciach, szablach szczerozłotych i inszych szablach, rynsztunkach wojennych, sukniach, futrach, pasach, tudzież wszelkich mobiliach, którekolwiek sukcesorowie moi po śmierci mojej zastać mogą, te wszystkie do równego działu bracia rodzeni między sobą, a synowie moi, rozbiorą i podzielą (1773 FalTestKr 138 (4 razy); sim. *ibid.* 139, 140 (2 razy), 141 (2 razy), 145; 1777 TestSand 161; 1794 FalTestKr 215, 217 (3 razy); 1799 *ibid.* 222).

W testamentach często wymienione są szczegółowo te klejnoty, szaty, kobierce, rynsztunki itd., na przykład:

Rynsztunek lubo mały – atoli jaki jest, aby się synowie moi z tego cieszyli [...]. To jest: pałasz w srebro oprawny, druga ordynka w srebro oprawna, trzecia szabla krzywa prosta w czapę oprawna, rząd suty złocisty, strzelby sztuk 14, kulbaka na safianie haftowana, kulbak prostych 4 – do każdy wojłok. [...] Suknie: kontusz rysy francuskiego sukna czarny, przy którym jest złotych dyjamentam[i] nasadzonych guzów 6 [...]. Drugi kontusz czerwony, półgranatny, popielicami podszyty i ogonkami obłożony. Trzecia forga drogiętowa, ceglącym kurdynkiem podszyta. [...] Żupan atłasowy zielony, potrzeby u niego jedwabne. Drugi żupan nowy teraz sprawiony papuzi, atłasowy. Trzeci żupan tercynelowy, bawełną przesyty. Pas jedwabny karmazynowy, czapek sobolowych dwie, wierzch w jednej obłóczysty, francuskiego sukna, w drugiej purpurowy, trzecia czapka zawojkowa, wierzch w niej szary.

Kobierców 4, kilim perski, inny kilim nowy perski, stary kilim 1. Kubków 3 srebrnych, 2 białych, złocisty 1, czarka srebrna do wódki, łańcuch złoty 1 w grochowe ziarno, 2 pomniejsze, łyżek srebrnych 5, czara wielka srebrna, sprzęt domowy. Rydwan – do niego opona turkusowa, paklakowa, kolasa francuska, kolasa prosta, kosz skarbnny, skrzynia rydwanowa, skrzyń szatnych dwie; puzderek dwie – w jednym flaszki cynowe półkwartowe, pudło z flaszami gdańskimi. Cyna: mis wielkich 2, półmisków 2 – na nie talerzów cynowych 12, miednica z nalewką, lichtarzów cynowych 2, mosiądzowych lichtarzów 2 i z nożyczkami, moździerz spiżowy z tłuczkiem. Miedź browarna, to jest: kociel wielki piwny, garców gorzałczanych 2 z capkami i z rurami, trzeci stary, niedobry, także z capką i z rurami. Suknie białogłowskie: naprzód kapota aksamitna czarna, rysiami podszyta, westa złocista, spódnica kitajkowa mięcona, druga tabinowa czarna (1687 FalTestKr 26).

Rzadkie wyrazy w tekście: *forga* z węg. *forgó* – z tekstu wynika, że to raczej ‘suknia’ niż ‘kita, pióropusz’, jak informuje SW (I: 761); *drogiętowy* < *drogięt* ‘tkanina złożona z wełny i jedwabiu’ z fr. *droguet* (SW I: 560); *kurdynek* to zapewne *kordonek* ‘nitka kręcona z jedwabiu, sznureczek jedwabny’ (SW II: 475); *tercynelowy* < *tercynela* ‘rodzaj tkaniny’ (SW VII: 48; 1703 VolLeg VI 67); *tercjanela* (1650 *ibid.* IV 163); *zawojkowy* < *zawojek* ‘część grzbietnia futerka lisiego’ (SW VIII: 353); *paklakowy* < *paklak*, *paklak* ‘grube sukniisko’ (SW IV: 13); *capki* ‘jakaś część instalacji gorzelnianej’.

Niektóre osobliwości leksykalne w tekście *Testamentów szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*: *kanon* ‘odsetki’ (1620 TestPrus 99 (2 razy); 1638 *ibid.* 180, 182; 1641 *ibid.* 193); *wymodły* ‘wyjednanie modlitwą’ (1624 TestPrus 111); *cycawka*, *cycawek* ‘owieczka, baranek ssące’ < *cycać* ‘ssać’ (SWil: 180): „owiec doik 28, cycawek owieczek 9, skopów także cycawków 9” (1626 TestPrus 130 (2 razy)); *parepa* ‘kucyk szkocki’ z węg. *paripa* (1638 *ibid.* 180; 1647 *ibid.* 216); *parepka* ‘ts.’ (1648 *ibid.* 220); *przędło* ‘sprzęt do przędzenia’: „Także i przędła, wszystko to jej i len, co jest” (1651 *ibid.* 237); *sądowy* ‘sędzia’ (1685 *ibid.* 328, 329 (2 razy); 1691 *ibid.* 338 (4 razy); 1697 *ibid.* 361 etc.). *Cycawka*, *cycawek*, *przędło* i *wymodły* to absolutne rarytasy. W obszernym testamencie z 1731 r. (TestSand 206–229), wymieniającym wprost niezliczoną ilość dóbr zgromadzonych przez biskupa łuckiego i brzeskiego Bogusława Rupniewskiego, w powodzi słownictwa znajdujemy rzadki wyraz *dzieciuk* ‘dziecko’ (*ibid.*: 218), także równie rzadki

wyraz *rubdeszan* ‘długi luźny szlafrok męski, często podbity futrem’ z fr. *robe de chambre* (Turnau 1999: 157): „rubdeszan materyi karmazynowej z kwiatami złotymi, rubdeszan z złotym także kwiatem na dnie granatowym, rubdeszan trze[ci] powłóczysty parterowy” (TestSand 221), „rubdeszan karmazynowy morowy” (ibid.: 223); przy okazji *dno* ‘tło’, znaczenie zauważone już przez Mączyńskiego (Mącz 285a/7; 438b/3), notowane też przez Lindego (SL I: 458); równie rzadkie *waledykcyja* ‘słowa pożegnalne’ (TestSand 228; SW VII: 448). W obszernym testamencie wdowy po Janie Karolu Chodkiewiczu wymienieni są nawet *karlik* i *karlica* (1651 TestWlkp I 163). *Wniosek* to pierwotnie ‘to, co wniesione’, np.: „Która to małżonka moja, że wniosła do mnie w gotowiźnie i ruchomych rzeczach sumę zł pol. 1000 i ten wniosek ginąć jej nie powinien” (1751 DanDług 179; sim. 1781 ibid. 191, 192; 1769 TestWojn 156; 1773 ibid. 161), ale już SL (VI: 367) rejestruje znaczenie ‘przełożenie, propozycja, projekt, podanie do rozważy’. Już od połowy XVII w. znajdujemy w testamentach wyraz *kodycył* ‘dodatek do testamentu’ z łac. *cōdicillus* ‘ts.’ (np. 1648 TestSand 187, 189 (2 razy); 1653 DanDług 37; 1736 ibid. 165; 1749 ibid. 176, 177; 1771 ibid. 186 (2 razy); 1774 Fal-TestKr 158 (2 razy), 163 (2 razy); 1794 ibid. 215 (7 razy)), notowany dopiero w SWil (504). W TestWlkp II z lat 1657–1680 i w innych źródłach z tego okresu znajdujemy niezauważone przez gramatyków nierzadkie formy dopełniacza lp. rzeczowników żeńskich twar-dotematowych z końcówką *-ej*: *z ojczyznej mojej* (TestWlkp II 230), *sumej piędznej* (ibid. 242), *rodzicielkiej mojej* (ibid. 259), *od nieboszczkiej małżonkiej mojej* (ibid. 281) itd. To samo w LKrak z lat 1659–1664.

Nadzwyczaj solidne opracowanie historycznego aspektu testamentów znajdujemy w książkach Bożeny Popiołek *Woli mojej ostatniej Testament ten... Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku* (2009) i Katarzyny Justyniarskiej-Chojak *Testamenty i inwentarze pośmiertne z ksiąg miejskich województwa sandomierskiego (XVI–XVIII wiek)* (2010).

Z początku XIX w., z czasów Księstwa Warszawskiego, cennym źródłem są *Materiały do dziejów Komisji Rządzącej z r. 1807*, wydane przez Michała Rostworowskiego w 1918 r. Znajdujemy w nim mnóstwo słownictwa z zakresu pracy kancelaryjnej, biurowej, dyplomacji, gospodarki, np. *pełnomocnik*, *pełnomocnictwo*, *pełnomoc*, cytowane przez Lindego z przełomu XVIII i XIX w.; stopniowo zajmą one miejsce dotychczasowych wyłącznych form *plenipotent*, *plenipotencyja*.

**Podsumowując**, stwierdzimy, że wymienione i omówione teksty nieliterackie ze względu na swoją autentyczność stanowią bezcenne źródła do dziejów słownictwa polskiego. Wiele ich wydano po II wojnie światowej i wciąż ukazują się nowe, wydobywane z archiwów. Zawierają one niezwykle obfitość, prawdziwe złoża leksyki w jej warstwie dosłownej, tj. odnoszącej się do różnych dziedzin praktycznego i publicznego życia. Są to „żywe” teksty i stąd ich wartość jest o wiele większa, słownictwo takie trudno byłoby znaleźć w źródłach literackich. Źródła te czyta się jak powieść – powieść dawno minionych lat. Teksty lustracji, inwentarzy oprócz dokładnych relacji z życia wsi, wykazów powinności feudalnych ludności poddanej

zawierają pierwsze w piśmiennictwie polskim opisy techniki i technologii górniczej, architektury dworów i wyposażenia wnętrz, opisy puszczy. Wielu ze znajdujących się w tych źródłach wyrazów nie notują słowniki starsze i nowsze. Oprócz bogactwa słownictwa z życia wsi, miast, handlu, rzemiosła, wojska, sztuki kulinarnej, jakie zawierają omówione źródła, w tekstach z XVII i XVIII w. tyczących szkolnictwa, prawa, urzędów, publicznego życia (*Volumina legum*, diariusze, „Monitor”, „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”) znajdujemy nowe terminy kancelaryjne, w które wzbogaciła się polszczyzna w tym czasie, np. *amnestyja*, *asekuracyja*, *atestacyja*, *atest*, *edukacyja*, *garnizon*, *magistrat*, *mecenas*, *obwieszczenie*, *oficjalista*, *oświadczenie*, *oświecenie*, *palestra*, *palestrant*, *pensyja*, *prezydent*, *przemoc*, *przestępstwo*, *świadectwo* ‘dokument’, *wiolencyja*, *wizytacyja*, *wizytator*, *wokanda*, *zarzut*, *zaświadczenie*, *zasiedzenie* itd. Innowacyjny charakter tych leksemów zauważaliśmy w trakcie wykładu. Potwierdza to Wojciech R. Rzepka w przedmowie do SJPXVII–XVIII:

[...] dane przytoczone we *Wstępie* świadczą, jak głębokie i różnorodne, ilościowe i jakościowe zmiany zaszły w zasobie leksykalnym polszczyzny XVII- i XVIII-wiecznej w stosunku do epoki poprzedniej (SJPXVII/XVIII: II).

Źródła wielokrotnie wydawane, jak na przykład dzieła Groickiego, Haura, Czernieckiego, Kluka przekazywały słownictwo w dalsze wieki i w ten sposób je utrwały, dzięki czemu wiele z omówionych tutaj wyrazów – świadków dawnej kultury, dawnej interpretacji faktów – dotrwało do naszych czasów; stanowią one trwałą dorobek polskiego słownictwa. W tym też czasie, jak pamiętamy, Onufry Kopczyński w swojej *Gramatyce dla szkół narodowych* (1778–1783) stworzył polskie nazwy przypadków.

## Źródła

- CZERCOMDUM: S. Czerniecki, *Compendium ferculorum albo zebranie potraw*, wyd. i oprac. J. Dumanowski, M. Sychaj, Warszawa 2012.
- DANDŁUG: E. Danowska, *Dług śmiertelności wypłacić trzeba. Wybór testamentów mieszczan krakowskich z XVII–XVIII wieku*, Kraków 2011.
- FALTESTKR: A. Falniowska-Gradowska, *Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII w.*, Kraków 1997.
- GLICZNER: E. Gliczner, *Księżki o wychowaniu dzieci barzo dobre, pożyteczne i potrzebne, z których rodzicy ku wychowaniu dzieci swych naukę dołożną wyczerpnąć mogą*, Kraków 1558.
- HAUR: J.K. Haur, *Ziemiańska generalna ekonomika*, Kraków 1679.
- INWKAL: *Inwentarze dóbr szlacheckich powiatu kaliskiego*, t. I: *Od XVI do połowy XVIII w.*, t. II: *Z lat 1751–1775*, wyd. W. Rusiński, Wrocław 1955–1959.
- INWKRAK: *Inwentarze dóbr ziemskich województwa krakowskiego 1576–1700*, wyd. A. Kamiński, A. Kielnicka, S. Pańków, Warszawa 1956.

- INWMPOZN: *Inwentarze mieszczańskie z wieku XVIII z ksiąg miejskich i grodzkich Poznania*, t. I: *Z lat 1700–1758*, t. II: *1759–1793*, wyd. J. Burszta i C. Łuczak, Poznań 1962–1965.
- KITOPIS: J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, oprac. R. Pollak, wyd. 3, „BN I”, nr 88, Wrocław 1970.
- KLUGE: F. Kluge, *Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache*, wyd. 21, Berlin 1975.
- KNAPSKI: G. Knapski, *Thesaurus Polono-latino-graecus*, Kraków 1621.
- KONSKUT: S. Konarski, *O skutecznym rad sposobie*, [w:] idem, *Pisma wybrane*, t. I, oprac. J. Nowak-Dłużewski, wstępem opatrzył Z. Libera, Warszawa 1955.
- KRASZB: I. Krasicki, *Zbiór potrzebniejszych wiadomości, porządkiem alfabety ułożonych*, t. I–II, Warszawa – Lwów 1781.
- KSREFKOR: *Księgi referendarii koronnej*, t. I: *1768–1780*, t. II: *1781–1794*, wyd. A. Keckowa, W. Pałucki, Warszawa 1955–1957.
- LKRAK: *Lustracje województwa krakowskiego 1564*, cz. I–II, wyd. J. Małecki, Warszawa 1962.
- LRAW: *Lustracje województwa rawskiego 1564 i 1570*, wyd. Z. Kędzierska, Warszawa 1959.
- LRUS: *Lustracja województwa ruskiego 1661–1665*, cz. I, wyd. K. Arłamowski, W. Kaput, cz. II, wyd. E. i K. Arłamowscy, cz. III, wyd. E. i K. Arłamowscy, W. Kaput, Wrocław 1970–1976.
- MĄCZ: J. Mączyński, *Lexicon Latino-Polonicum*, Królewiec 1564.
- OPPOZN: *Opisy i lustracje Poznania z XVI–XVIII wieku*, wyd. M.J. Mika, Poznań 1960.
- PIRPOW: G. Piramowicz, *Powinności nauczyciela oraz wybór mów i listów*, oprac. K. Mrozowska, „BN I”, nr 171, Wrocław 1950.
- PRAXIS: A. dell’ Aqua, *Praxis ręczna działa*, wyd. T. Nowak, Kraków 1969.
- RACHBON: *Rachunki wielkorządowe Jana Bonera 1558*, wyd. J. Garbaciak, Kraków 1974.
- SEBR: A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927.
- SESE: F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. I–V, Kraków 1952–1982.
- SJPIXVII/XVIII: K. Siekierska (red.), *Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*, t. I, Kraków 1999–2004.
- SL: S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, wyd. 2, Lwów 1854–1860.
- SPXVI: *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. I–IV, red. komitet redakcyjny, t. V–XVII, red. M.R. Meyenowa, t. XVIII–XXXIV, red. F. Pełowski, t. XXXV–XXXVI, red. K. Mrowcewicz, P. Potoniec, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966–2012.
- SSTP: S. Urbańczyk (red.), *Słownik staropolski*, t. I–XI, Kraków 1953–2002.
- SW: J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I–VIII, Warszawa 1900–1927.
- SWIL: A. Zdanowicz i in. (red), *Słownik języka polskiego*, t. I–II, Wilno 1861.
- TESTPRUS: *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, oprac. i wyd. J. Kowalkowski, W. Nowosad, Warszawa 2013.
- TESTSAND: *Cui contingit nasci, restat mori. Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego*, oprac. M. Lubczyński, J. Pielas, H. Suchojad, Warszawa 2005.
- TESTWLKP: *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1631–1635*, wyd. P. Klint, Wrocław 2008; *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1657–1680*, wyd. P. Klint, Wrocław 2011.
- TESTWOJN: *Testamenty mieszczan wojnickich 1599–1809*, wyd. P. Dymmel, Wojnicz 1997.
- TROC: M.A. Troc, *Nowy dykcyjonarz to jest mownik polsko-niemiecko-francuski*, Lipsk 1779.
- VOLLEG: *Volumina legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782, wydanego*, t. I–VIII, Petersburg 1860, t. IX, Kraków 1889.
- ZABPRZ: *Zabawy przyjemne i pożyteczne (1770–1777)*, wyb. i oprac. J. Plat, „BN I”, nr 195, Wrocław 1968.



ZAMZBIÓR: A. Zamoyski, *Zbiór praw sądowych na mocy konstytucji roku 1776 przez J.W. Andrzeja Zamoyskiego ex-kanclerza koronnego ułożony*, cz. I–III, Warszawa 1778.

## Literatura

- LEWIŃSKA A., 2005, *Słownictwo z zakresu dawnej kultury materialnej w „Inwentarzu ekonomii malborskiej” z 1745 r.*, Gdańsk.
- MADEJSKA A., 2008, *Nazwy przyborów do pisania w inwentarzach mieszczan poznańskich z lat 1528–1793 i w historii języka polskiego*, „Język Polski” LXXXVIII, s. 353–362.
- MŁYNARCZYK E., 2010, *Polskie słownictwo handlowe XVI i XVII wieku (na materiale krakowskich ksiąg praw miejskich i lustracji królewskich)*, Kraków.
- OŹDŻYŃSKI J., 1998, *Konteksty kulturowe słownictwa flisackiego*, Kraków.
- STACHOWSKI S., 2014, *Słownik historyczno-etymologiczny turcymów w języku polskim*, Kraków.
- TURNAU I., 1999, *Słownik ubiorów. Tkaniny, wyroby pozatkackie, skóry, broń i klejnoty oraz barwy znane w Polsce od średniowiecza do początku XIX w.*, Kraków.
- WYSOCKA F., *Polska terminologia lekarska do roku 1838*, t. I–IV, Kraków 1980–2013.
- ZAJDA A., 1979, *Nazwy staropolskich powinności feudalnych, danin i opłat (do 1600 r.)*, Kraków.
- ZAJDA A., 1999, *Z historii polskiego słownictwa rzemieślniczego. Nazwy narzędzi stolarskich w kilku tekstach z okresu od początku XVII do początku XX wieku*, „Zeszyty Naukowe UJ” „Prace Językoznawcze” nr 119, s. 153–171.
- ZAJDA A., 2012, *Wychowanie – edukacja – oświecenie. Studium z historii słownictwa polskiego*, [w:] G. Zajac (red.), *Byle w ludziach światło było... Księga pamiątkowa ku czci Profesora Waclawa Woźnowskiego w dziesiątą rocznicę Jego śmierci*, Kraków, s. 391–406.

## Non-literary sources for the history of Polish vocabulary (until the 18th century). Part II

### Summary

As in the first part of this paper (see “LingVaria” 2016 1 (21) ), also here the author describes selected non-literary sources for the history of Polish vocabulary from the period from the 16<sup>th</sup> to the 18<sup>th</sup> century. They are not always taken into account by the editors of historical dictionaries, despite the fact that they contain a wealth of interesting vocabulary from various areas of everyday life of peasants and townsmen, from the history of law and judicature, trade, craft, military, etc. This vocabulary constitutes a constant element in the history of the lexical resources of Polish, and a testimony of the history of culture.